

Bonawentura Smolka

Elementy demonologii w kontekście soteriologii chrześcijańskiej

Wrocławski Przegląd Teologiczny 4/1, 127-135

1996

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

O. BONAVENTURA SMOLKA OFM

ELEMENTY DEMONOLOGII W KONTEKŚCIE SOTERIOLOGII CHRZEŚCIJAŃSKIEJ

Soteriologia jako refleksja nad dziejami naszego odkupienia i zbawienia należała zawsze do centralnych dyscyplin teologii chrześcijańskiej, rozważanych przez Kościół. Analizując na przestrzeni historii jej charakter i rozwój, zauważamy, że przedmiot jej badań koncentrował się przede wszystkim na trzech zagadnieniach, a mianowicie na odkupieniu, usprawiedliwieniu i zbawieniu. I tak przez Odkupienie rozumie się fakt duchowo-historyczny, rozpoczęty wcieleniem Syna Bożego, którego szczytem stało się wielkie misterium paschalne krzyża, śmierci i zmartwychwstania Jezusa Chrystusa (Mk 10, 45; J 3, 16.36; 2 Kor 5, 15; 1 J 1, 2; 4, 14). Jako Odkupiciel Chrystus zawiera Nowe Przymierze między Bogiem a człowiekiem (Łk 22, 20) oraz umożliwia powrót człowieka z niewoli grzechu na drogę pierwotnej sprawiedliwości, co ma zapewnić mu osiągnięcie życia wiecznego (Rz 3, 21-26; 6, 18; 8, 21 nn; Kol 1, 13 n)¹.

Według terminologii hebrajskiej o d k u p i e n i e (*padah, gaal, hosia*) oznaczało zapłacenie okupu, spłacenie długu, wyrównanie krzywdy, spieszenie drugiemu człowiekowi z pomocą, wyzwolenie z niewoli, okazywanie komuś miłosierdzia (Wj 13, 13-15; Kpł 25, 25 n; Lb 3, 12; Pwt 9, 26; 15, 15; 19, 6; Rt 3, 9; Iz 41, 14; 2 Sm 7, 23 n; Jr 31, 32). Podobne znaczenie, związane z wykupieniem i faktem złożenia okupu, „odkupienie” ma w tradycji greckiej i w łacińskiej (gr. *lytrousis, apolytrousis*; łac. *redimo, redemptio*)².

¹ Por. W. Hryniewicz, *Chrystus nasza Pascha*, Lublin 1987, s. 143 nn; G. Schneider, *Jesusüberlieferung und Christologie*, Leiden, New York, Kobenhavn, Köln 1992, s. 236 nn; O. Knoch, *Zur Diskussion um die Heilsbedeutung des Todes Jesu*, ThPQ 124(1976) 3-14; A. Grillmeier, *Jesus der Christus im Glauben der Kirche*, Freiburg, Basel, Wien 1979, s. 123-132; W. Pannenberg, *Grundzüge der Christologie*, Gütersloh 1964, s. 32 n; G. Sloyan, *Jesus on Trial. The Development of the Passion Narratives and Their Historical and Ecumenical Implications*, Philadelphia 1973, s. 14-58.

² Por. Cz. Bartnik, *Odkupienie, usprawiedliwienie i zbawienie*, w: *Teologiczne rozumienie zbawienia*, red. Cz. Bartnik, Lublin 1979, s. 11-15.

Pojęcie odkupienia w patrystycznej myśli greckiej, było przeważnie rozumiane chrystologicznie, jednak nie miało elementów personalnych. Do czołowych myślicieli w tym czasie należeli Orygenes, Ireneusz z Lyonu, Atanazy Wielki, Grzegorz z Nyssy i Cyryl Aleksandryjski. Byli oni ponadto głosicielami tzw. „ontycznej” teorii odkupienia, według której samo odkupienie dokonało się „na bazie bytu Słowa Wcielonego, łączącego w sobie Bóstwo z człowieczeństwem”³. O wiele bardziej dynamiczne rozumienie odkupienia cechowało myśl rzymską, reprezentowaną przede wszystkim przez Tertuliana, Cypriana, Augustyna, Piotra Chryzologa, Leona Wielkiego i Grzegorza Wielkiego. Podkreślano tutaj odkupieńczą wartość czynów Jezusa Chrystusa, które wpłynęły ostatecznie na kształt relacji czynnościowej, jaka zachodzi pomiędzy Bogiem a człowiekiem. Ponadto obydwie teorie soteriologiczne zakładały, że odkupienie dokonuje się jak gdyby bez udziału i współpracy człowieka z łaską Boga.

W czasach patrystyki można było również spotkać teorie traktujące odkupienia jako złożenie przez Chrystusa „okupu dla diabła”. Wynikało to z faktu trwania ludzkości w niewoli szatana, będącej skutkiem popełnionego grzechu. Kres jej miała natomiast położyć niesprawiedliwa śmierć Chrystusa. Średniowiecze, które trwało przy teorii „okupu dla diabła”, rozwinęło przy tym jeszcze teorię niezbywalnych „praw szatana” do człowieka, według której człowiek doświadcza wciąż od nowa rzeczywistości grzechu. Z drugiej zaś strony pod wpływem myśli Piotra Abelarda, Anzelma, Dunsza Szkota, Tomasza z Akwinu jesteśmy świadkami przełomu myśli soteriologicznej, ponieważ eksponowali oni pogląd dotąd rzadko jeszcze analizowany w teologii zbawienia i odkupienia, a mianowicie, że cały świat jest wynikiem miłości Bożej i miłosierdzia Boga wobec człowieka. Bóg bowiem w swoim działaniu w żaden sposób nie jest zdeterminowany obecnością szatana. Podstawowym zaś faktem soteriologicznym jest wcielenie Boga w naturę człowieka. Samo odkupienie pojmowano jako zadośćuczynienie za grzech człowieka, uczynione Bogu Ojcu przez Jezusa Chrystusa. Prawdy te posiadają również fundamentalne znaczenie i stanowią podstawę do dalszych rozważań we współczesnej soteriologii⁴.

Drugi termin soteriologiczny – u s p r a w i e d l i w i e n i e (hebr. *sedagah*, gr. *dikaioma*, łac. *iustificatio*) – wyraża prawdę o owocu tajemnicy odkupienia, dzięki któremu została przywrócona człowiekowi sprawiedliwość pierwotnego stworzenia. Chrystus jako wcielona w ludzką naturę sprawiedliwość Boża staje

³ Por. S. K o z a k i e w i c z, *Personalizm soteriologii Piotra Abelarda*, „Studia Warmińskie”, 19(1982) 231.

⁴ Por. B a r t n i k, art. cyt., s. 16-21.

się naszym pojednaniem z Bogiem Ojcem i jednocześnie normą postępowania dla człowieka odkupionego. Dzięki wierze w Zbawiciela dostępuje on usprawiedliwienia przed Bogiem (Rz 3, 21-28).

Z b a w i e n i e wiązało się w Starym Testamencie przede wszystkim z istnieniem Boga Jahwe – źródła miłości i miłosierdzia – jako życiodajnej siły dla człowieka (Wj 12, 23-27; Pwt 32, 15; Ps 68, 21; Iz 59, 17), wybawcy od zła i wszelkiej niedoli ludzkiej (Sdz 2, 18; 2 Sm 3, 18; Ps 27, 1; Ez 36, 29), dawcy wolności oraz zwycięstwa wszelkiego dobra (Iz 11, 9; Jr 23, 5 n; Ps 116 n). Zbawienie oznaczało również triumfującą sprawiedliwość Bożą (Iz 63, 1). Urzeczywistniało się ono przede wszystkim w historii Izraela, szczególnie w epoce Wyjścia z niewoli egipskiej i w zawarciu przymierza na Górze Synaj (Wj 15, 4-20; Wj 24), a także wiązało się z nadzieją nadejścia czasów mesjańskich (Jr 23). Zbawienie w NT łączy się z Osobą i ziemskim posłannictwem Jezusa Chrystusa, który jest źródłem wszelkiego bytu i Boskim Zbawcą (1 Kor 8, 6; J 1, 2 nn; Dz 5, 31; Kol 1, 17; Tt 2, 13; 1 Tm 1, 1; 2 Tm 1, 10). Jego posłannictwo stało się z jednej strony realną kontynuacją dziejów zbawienia Starego Testamentu, z drugiej zaś nabrało charakteru duchowego i wybitnie personalnego. Bardziej zostaje podkreślona prawda, że zbawienie Chrystusowe łączy się przede wszystkim z wyzwoleniem od zła, grzechu i szatana (Mt 1, 21; Rz 5-8). Szczytem jego stało się misterium paschalne. Rozciąga się ono na całe stworzenie, dlatego posiada charakter uniwersalny (1 Tm 1, 15; 2, 4).

Współczesna soteriologia jako systematyczna refleksja teologiczna o odkupieniu i zbawieniu człowieka, dokonanym przez Jezusa Chrystusa, za podstawę swej treści przyjmuje fakt historiozbawczego posłannictwa Boga-Człowieka, którego szczytem stała się zbawcza męka i śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie (Mk 14, 24; J 11, 49-52; 13, 1; 16, 33; Rz 4, 25; 1 Kor 16, 3; 1 P 1, 3). Jednakże dla pełniejszego ukazania tajemnicy historiozbawczej mocy Boga domaga się również szerszego uwzględnienia elementów demonologicznych dziejów świata i człowieka.

O istnieniu szatana wiemy stosunkowo dużo. Występuje wielokrotnie jako duch, siła ukazująca się pod postacią światła i ognia, a więc podobnie jak i duchy dobre⁵. Posiada to niewątpliwe znaczenie dla integralnej analizy dziejów ludzkości oraz realizacji historii zbawienia. Z istnieniem szatana spotykamy się już od samego początku świata i człowieka. Szatan jest głównym sprawcą grzechu (Rdz 3; Mdr 2, 24). Odtąd posiada on pewną władzę nad światem i człowiekiem, od której może nas jedynie wyzwolić udział w tajemnicach, u podstaw których jest Chrystusowe odkupienie.

⁵ Por. H. S c h l i e r, *Mächte und Gewalten im Neuen Testament*, Freiburg 1958, s. 12-36.

Obecność szatana w świecie stanowi jednak historię, która jeszcze nie dobiegła końca.

Zdarzenia współczesne wskazują na wyjątkową potrzebę nowego opracowania przez teologię katolicką zagadnień związanych z obecnością i działalnością szatana. Jak dotąd, problem ten nie znajduje dostatecznego zainteresowania. Co więcej, niektórzy ze współczesnych teologów katolickich (np. H. Haag), wyrażają pogląd, że wszelkie wypowiedzi szatana, na które natrafiamy w Nowym Testamencie, są jedynie personifikacją zła lub grzechu. A więc wszystkie przywołania w tekście biblijnym diabła lub szatana możemy równie dobrze zastąpić pojęciem zła lub grzechu⁶. Jednak zbawcze dzieje Boga i człowieka, przedstawione w natchnionych tekstach biblijnych, wykazują wręcz coś odwrotnego.

Otóż podobnie jak w Starym, tak i w Nowym Testamencie mamy liczne świadectwa, iż wiara w szatana, jak i inne demony zła, była już bardzo silnie zakorzeniona w narodzie izraelskim. Przykładem tego może być chociażby wybrany tekst listu św. Judy Apostoła: „Gdy zaś archanioł Michał tocząc rozprawę z diabłem spierał się o ciało Mojżesza, nie odważył się rzucić wyroku bluźnierczego, ale powiedział: Pan niech cię skarci” (Jud 9), czerpiący wyraźnie swe treści z tradycji Starego Przymierza⁷. W podobny sposób (Ap 12, 7-12) w opisie upadku aniołów w niebie, nawiązuje w sposób wyraźny do (Rdz 6, 1) gdzie mowa jest o aniołach jako „synach Boga”⁸ (2 P 2, 4) przytacza natomiast sformułowanie, że „Bóg aniołom, którzy zgrzeszyli, nie odpuścił, ale wydał ich do ciemnych lochów Tartaru, aby byli zachowani na sąd”.

Jednym z najbardziej charakterystycznych elementów w demonologii żydowskiej jest wiara, że demony – duchy zła – przez cały czas pragną w taki sposób oddziaływać na świat i człowieka, ażeby utrudnić mu jakiegokolwiek kontakt z duchami dobra⁹.

W Starym Testamencie o istnieniu i działaniu szatana dowiadujemy się już z pierwszej księgi, gdzie występując jako wąż, który „był bardziej przebiegły niż wszystkie zwierzęta lądowe” (Rdz 3, 1)¹⁰. Z jego obecnością spotykamy się ponadto zarówno w księgach historycznych, prorockich, jak i w mądrościowych (1 Krn 1, 21; Za 3, 1-5; Hi 1-3; Mdr 2, 14)¹¹. Sama zaś

⁶ Por. E. Haag, *Abschied vom Teufel*, Einsiedeln 1969, s. 47 n.

⁷ Por. A. Lüpke, *Engel und Teufel*, Augsburg 1993, s. 95.

⁸ Por. tenże, *Die Apokalypse nach Johannes. Ein Lebensbuch der Christenheit*, München 1966, s. 127-133.

⁹ Por. A. Winkelhofer, *Traktat über den Teufel*, Frankfurt a. M. 1962, s. 59.

¹⁰ Por. S. Lach, *Księga Rodzaju* (komentarz), t. I-1, Poznań 1969, s. 213-218.

¹¹ Por. T. Mióduszecki, *Szatan w świadomości i życiu Kościoła*, „Communio”, 1992,

kwestia powstania diabła, mimo że do końca w sposób jednoznaczny nie wyjaśniona, była w przeróżny sposób komentowana. I tak np. według A. Läpplego istniało opowiadanie które obok przekazów biblijnych wywarło zdecydowany wpływ na pogląd świata judaistycznego dotyczący powstania demona zła. Powstało ono w języku hebrajskim, jego treścią zaś jest rozmowa Adama z diabłem, w czasie której diabeł wyjawia powód swego odtrącenia przez Boga, czego konsekwencją była właśnie przemiana anioła w szatana¹².

Moc złego niekoniecznie bywa zawsze nazwana wprost jako szatan. Pod tym imieniem występuje jedynie trzy razy w (1 Krn 21, 1; Hi 1-3; Za 3, 1-3). Np. w księdze Hioba, tak samo jak w prorocztwie Zachariasza, szatan bywa określany jako „oskarżyciel” przed człowiekiem, a przede wszystkim przed Bogiem (Hi 1-3)¹³. Już na podstawie dziejów narodu izraelskiego dostrzegamy, że jest on przeciwnikiem realizacji Bożych planów zbawienia. Szatan stanowi zawsze wielkie niebezpieczeństwo dla człowieka, ale niekoniecznie zawsze musi stanowić siłę działającą przeciwko Bogu. Przykładem takiej postawy jest właśnie jego ingerencja w życie Hioba, właśnie za przyzwoleniem Boga (Hi 16-12)¹⁴. Stary Testament przedstawia również szatana pełnego zazdrości i zawiści, przez którego grzech został włączony w życie świata i człowieka, i który sprowadził śmierć (Mdr 2,24)¹⁵. On i wszyscy jemu podlegli nie sprzeciwili się prawu Bożego stworzenia, ale tak jak Bóg chcieli znać dobro i zło (por. Rdz 3,5).

Wielokrotnie szatan w Starym Testamencie nazwany jest też „demonem” (Kpł 17, 7; Tb 6, 14 nn; 8, 3) i „diabłem” (Mdr 2, 24). Jego działalność koncentruje się przede wszystkim na czynieniu zła w świecie, co przeciwstawia go Bogu i dobrym aniołom. Jednakże nie spotykamy w Starym Testamencie nauki, która mówiłaby, że szatan, diabeł czy też demony byli przeciwnikami Boga, stając z Nim do walki wręcz¹⁶. Przyczynia się do tego fakt, że w istocie nie posiadają takiej siły i samodzielności działania, jaką ma Bóg. Dlatego są jedynie narzędziami zła, nad którymi Bóg w ostateczności posiada absolutną władzę.

7, s. 18; Cz. J a k u b i e c, *Księga Hioba* (komentarz), Poznań – Warszawa, t. VII-1, s. 56-72; K. R o m a n i u k, *Księga Mądrości* (komentarz), Poznań – Warszawa 1969, t. VII-3, s. 109.

¹² Tytuł tego opowiadania przytacza autor w j. niemieckim: „Lebens Adams und Evas”, w: P. R i e s s l e r, *Altjüdisches Schrifttum außerhalb der Bibel*, Augsburg 1928, s. 668-678.

¹³ Por. J a k u b i e c, *Księga Hioba*, s. 55-72.

¹⁴ Por. H. J u n k e r, *Das Buch Job*, Würzburg 1954, s. 9.

¹⁵ Por. R o m a n i u k, *Księga Mądrości*, s. 112 n.

¹⁶ Por. W i n k l o f e r, *Traktat über den Teufel*, s. 58.

O roli, którą spełnia diabeł w historii zbawienia Nowego Testamentu, dowiadujemy się chociażby z Ewangelii, opisujących jego zetknięcie z Jezusem. Sam Odkupiciel po czterdziestodniowym poście był kuszony przez szatana (Mt 4, 1-11; Łk 4, 1-13). Od początku swej działalności publicznej ostrzegał przed „duchem nieczystym” (Mt 12, 43). Trzykrotnie nazywa go „władcą tego świata” (J 12, 31; 14, 30; 16, 11). Jednocześnie poucza, wykazuje w sposób jednoznaczny, że jedną z głównych treści Jego posłannictwa jest to, „aby zniszczyć dzieła diabła” (1 J 3, 8) oraz wykazać swą całkowitą władzę nad nim: „Nie ma on jednak nic swego we Mnie” (J 14, 30). Stąd w czasie realizacji swego posłannictwa ziemskiego Odkupiciel daje realne znaki swej władzy nad szatanem, czego najlepszym przykładem są chociażby egzorcyzmy w Kafarnaum (Mk 1, 23-26) i Gerazie (Mk 5, 1-20). Wszystko to jednak zmierzało ku temu, aby ostatecznie zatryumfować nad złem w dniu Chrystusowego zmartwychwstania¹⁷.

Nowy Testament wielokrotnie wskazuje na skutki działania szatana, który jest największym wrogiem człowieka. Sprowadza nieszczęścia i prowadzi człowieka do złego. „Od początku był on zabójcą i w prawdzie nie wytrwał, bo prawdy w nim nie ma. Kiedy mówi kłamstwo, od siebie mówi, bo jest kłamcą i ojcem kłamstwa” (J 8, 44). Szatan jest uosobieniem tego wszystkiego, co sprzeciwia się Bogu. Dysponuje przy tym niezwykłą siłą, która powoduje ciągle oddalanie się ludzi od pełnienia woli Bożej. Prowadzi ludzkość drogą potępienia. Dlatego św. Paweł w 2 Kor 4, 4 mówiąc o szatanie jako o „bogu tego świata”¹⁸, wzywa jednocześnie chrześcijan do walki przeciw wszystkiemu, co sprzeciwia się Odkupicielowi i niszczy godność „nowego stworzenia”: „W końcu bądźcie mocni w Panu – siłą Jego potęgi. Obleczcie pełną zbroję Bożą, byście mogli się ostać wobec podstępnych zakusów diabła. Nie toczmy bowiem walki przeciw krwi i ciału, lecz przeciw Zwierzchnościom, przeciw Władzom, przeciw rządcom świata tych ciemności, przeciw pierwiastkom duchowym zła na wyżynach niebieskich. Dlatego weźcie na siebie pełną zbroję Bożą, abyście w dzień zły zdołali się przeciwstawić i ostać, zwalczycywszy wszystko” (Ef 6, 10-13). Zauważamy jednak, że autor wyraża przy tym kolejną prawdę dotyczącą życia i istoty demona zła, a

¹⁷ Por. C. S p i s q, *Istnienie diabła jako element nowotestamentowego objawienia*, „Communio”, 1992, 7, s. 24-33; R. S c h n a c k e n b u r g, *Die Johannesbriefe*, Freiburg, Basel, Wien 1963, s. 189 n; B. M a g g i o n i, *Chrystus i szatan w ewangelii Markowej*, „Communio”, 1992, 7, s. 34-49; A. F e u i l l e t, *Tajemnica kuszenia Jezusa*, tamże, s. 50-65; K. R a h n e r, *Diavolo*, w: *Sacramentum Mundi*, Brescia 1975, t. III, s. 64-70; H. C. K e e, *The Terminology of Mark's exorcism stories*, „New Testament Studies”, 14(1968) 232-246; H. S c h l i e r, *Riflessioni sul Nuovo Testamento*, Brescia 1969, s. 198 nn; por. W. T r i l l i n g, *Das Evangelium nach Matthäus* (komentarz), Leipzig, s. 66-72.

¹⁸ Por. E. D a b r o w s k i, *Listy do Koryntian* (komentarz), Poznań 1965, s. 418 n.

mianowicie, że szatan nie żyje w samotności. Stoi bowiem na czele całej rzeszy demonów i złych duchów, którzy służąc jemu jako „aniołowie diabła” (Mt 5,41), usiłują zniszczyć ład Bożego stworzenia i jego ostatecznego przeznaczenia. We wszystkim są jemu poddani. Demony powołane ostatecznie do istnienia przez Boga w akcie stworzenia (Kol 1,16) po swoim upadku stanowią istotną i nieodzowną część kosmosu. Podobne fragmenty znajdujemy również w Ewangeliach (Łk 18-20; Mk 5,9).

Podobnie jak ST tak i NT używa ścisłej terminologii dla wyrażenia istoty i działania szatana. Dlatego nazywa go: „oskarżycielem” (Ap 12,10), „kusicielem” (Mt 4,3; 1 Tes 3,5). Przybiera również postać „anioła światłości” (2 Kor 11,14). Przedstawiony jest jako smok i żmija (Ap 12), które według Apokalipsy św. Jana występują przeciw Chrystusowi i Jego Matce, a tym samym przeciw całemu ludowi Bożemu¹⁹.

W upadku i grzechu szatana zawarta jest już jego wola odnośnie całego stworzenia Bożego, a mianowicie by odwrócić człowieka od współpracy w zbawczym planie Boga. Sam Chrystus jako jedyny zwycięzca piekła i szatana (J 12,31; Łk 10,18) oraz „niszczyciel dzieł diabła” (1 J 3,8) stanowi szczególny obiekt jego ataków. Dlatego też w czasach poprzedzających paruzję ostatnim aktem szatana przeciw Zbawicielowi będzie szczególna działalność mocy zła na świat (Ap 13,12; 2 Tes 2,9). Jego działalność bowiem zmierza w ostateczności ku temu, aby dzieło stworzenia jako „królestwo Boże” przekształcić w królestwo zła, dlatego „jak lew ryczący krąży szukając kogo pożreć” (1 P 5,8), mając do pomocy całe zastępy upadłych aniołów, którym na imię „Legion” (Mk 5,9). Pomimo iż NT w sposób jednoznaczny przyznaje wielką moc szatanowi, to jednak w rzeczywistości nigdy nie przewyższy on wielkości Boga i siły Jego zbawczego dzieła. Stąd też m.in. św. Paweł zwraca się do mieszkańców gminy chrześcijańskiej w Koryncie: „Ja zaś, nieobecny wprawdzie ciałem, ale obecny duchem, już potępiłem, tak jakbym był wśród was sprawcę owego przestępstwa. Przeto wy, zebrawszy się razem w imię Pana naszego Jezusa, w łączności z duchem moim i z mocą Pana naszego Jezusa, wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana Jezusa” (1 Kor 5,3-5).

Analizując jednak dalej pisma Pawłowe zauważamy, że doświadczenie działalności szatana przez człowieka może stać się również środkiem prowadzącym w ostateczności do jego zbawienia. I tak np. zachęca Tymoteusza aby toczył walkę „mając wiarę i dobre sumienie. Niektórzy

¹⁹ Por. M. C z a j k o w s k i, *Ostatnie prorocтво, w: Wprowadzenie w myśl i wezwanie ksiąg biblijnych. Ewangelia św. Jana. Listy powszechnie. Apokalipsa*, praca zbiorowa, Warszawa 1992, s. 199-204.

odrzucający je ulegli rozbiciu w wierze: do nich należy Hymenajos i Aleksander, których przekazałem szatanowi ażeby oduczyli się bluźnić” (1 Tm 1, 19 n). Cierpienia będące skutkiem działalności szatana, których człowiek doświadcza, mogą również przyczynić się do jego ostatecznego nawrócenia. Dlatego też działalność szatana może nawet służyć zbawczemu dziełu Boga, jeżeli tylko człowiek w sposób aktywny i dobrowolny z Nim współpracuje, realizując wartości prowadzące do tajemnic jego ostatecznego powołania. Możliwość zaś władzy szatana nad światem uzależniona jest od wolnej woli samego człowieka²⁰.

Zbawienie jako dzieło wyzwolenia człowieka z grzechu i szatana, a tym samym odkupienia go dla życia wiecznego, stanowi niewątpliwie centrum chrześcijańskiej nauki soteriologicznej. Dlatego też jako systematyczna refleksja o odkupieniu i zbawieniu człowieka dokonany przez Jezusa Chrystusa za podstawę swej treści przyjmuje fakt historiozbawczego posłannictwa Boga–Człowieka, którego szczytem stała się zbawcza męka i śmierć, zmartwychwstanie i wniebowstąpienie. Dopełni ono się w sposób ostateczny w czasie Jego paruzji²¹.

Analiza teologiczna powyższego zagadnienia dowiodła, że objawienie Boże zawarte w Starym Testamencie w perspektywie soteriologicznej należy rozważyć przede wszystkim w oparciu o historię Izraela jako zapowiedź spełnienia się ostatecznej, zbawczej ingerencji Boga w historię świata i człowieka. Nowy Testament to ostateczna realizacja zbawczej obietnicy Boga przez Odkupiciela, Jezusa Chrystusa. Czasy natomiast popaschalne to dalsze urzeczywistnianie się Jego dzieła zbawczego, domagające się aktywnego udziału ze strony samego człowieka odkupionego. Prawdy te są niewątpliwie w centrum odwiecznych dziejów świata i człowieka, ponieważ stanowią o sensie naszego ostatecznego powołania. Jednak dogłębna refleksja nad dziejami zbawczymi domaga się uwzględnienia ich aspektów demonologicznych. Stanowią one bowiem dowód nieustannego zmagania się człowieka, a nawet i Boga, z demonem zła – szatanem. Co prawda, zbawcze misterium paschalne Odkupiciela jest dowodem zwycięstwa Boga nad śmiercią, grzechem i szatanem. Jednak aspekt prakseologiczny soteriologii chrześci-

²⁰ Por. H. G r o s s, *Der Engel im Alten Testament*, „Archiv für Liturgiewissenschaft”, Bd. VI/1, Würzburg 1959, s. 28 n.

²¹ Por. J. R a t z i n g e r, *Tajemnica Jezusa Chrystusa*, Kielce 1994, s. 13-41; K. H. O h l i k, *Fundamentalchristologie*, München 1986, s. 616-659; A. N o s s o l, *Teologia na usługach wiary*, Opole 1978, s. 157-212; Cz. B a r t n i k, *Chrystus jako sens historii*, Wrocław 1987, s. 71-254; K. J. K u s c h e l, *Geboren vor aller Zeit*, München – Zürich 1990, s. 641 nn; F. M e e s s e n, *Unveränderlichkeit und Menschwerdung Gottes*, Freiburg i. Br. – Basel – Wien, s. 90 nn.

jańskiej wykazuje, że szatan nie został w sposób całkowity pozbawiony wpływu na losy świata i człowieka. W świecie nam współczesnym szatan niejednokrotnie lubi ukazywać się człowiekowi w świetle swej złudnej niezależności, siły i autonomii. To częstokroć powoduje zamknięcie się człowieka na świat wartości duchowych i nadprzyrodzonych. W zamian za to człowiek szuka rozwiązania swych problemów i potrzeb życiowych w modnych i częstokroć zwodniczych ideologiach, nastawionych na konsumpcję i laksyzm życiowy. Taka postawa człowieka stwarza niewątpliwe szczególne pole do działania mocy „Złego”. Jednak nasza czujność, która objawia się w dynamicznej odpowiedzi na zbawcze tajemnice Boga, i wypływa z rzetelnej refleksji teologiczno-antropologicznej, uwzględniającej elementy demonologiczne soteriologii chrześcijańskiej, tak samo jak i autentyczna postawa człowieka jako „nowego stworzenia” stanowić będą o mocy oddziaływania dzieła zbawczego we współczesnym świecie.